Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Niedziela, dnia 13 listopada 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 313

48 ofiar strasznej katastrofy



Donosiliśmy już o strasznej katastrofie samolotowej na Azorach. Samolot pasażerski typu „Constellation" lecący z Paryża do Nowego Jorku podczas przymusowego lądowania na lotnisku Sao Miguel stanął w płomieniach. W katastrofie straciło życie 48 osób, tj. wszyscy pasażerowie i załoga. Wśród zabitych znajdował się słynny bokser francuski Cerdan.

Zdjęcie powyższe przedstawia miejsce katastrofy. Tragiczne szczątki 48 ofiar wydobyte zostały przez nadbiegłą z ratunkiem okoliczną ludność z rozbitego samolotu, a następnie przewiezione do Casablanki.

Propozycje radzieckie w sprawie energii atomowej są zupełnie realne

W SPECJALNEJ komisji politycznej Zgromadzenia ONZ toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat Stanów Zjedn. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wychwalał amerykański plan kontroli, twierdząc, że jedynie ten plan może mieć praktyczne znaczenie.

Delegatowi amerykańskiemu wtórował przedstawiciel W. Brytanii Cadogan. Musiał on jednak przyznać, że Zw. Radziecki w swym dążeniu do osiągnięcia porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej wysunął w różnych organach ONZ szereg nowych propozycji. Mimo to Cadogan stwierdził, że nowe elementy w propozycjach radzieckich są rzekomo tylko pozorne. Popierając amerykański plan kontroli Cadogan oświadczył, że międzynarodowa inspekcja, jaką proponuje Związek Radziecki, jest rzekomo niewystarczająca oraz że dla osiągnięcia skutecznej kontroli narody powinny — zdaniem jego — zrezygnować ze swej suwerenności.

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego Malik podkreślił, iż delegat brytyjski wypacza całkowicie

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Napad na Polaków w Sittard

Jak już donosiliśmy — w miejscowości Sittard ciężko poraniono 4-ech górników polskich z obozu dla „osób przesiedlonych".

Pomimo czynionych utrudnień udało się ustalić dwa nazwiska ciężko rannych Polaków. Są to: Jerzy Bukowski i Leon Kropicki. Kropicki dotąd przytomności nie odzyskał.

Górnicy polscy podkreślają, że napad ten nie był pierwszy. Prasa postępowa przypomina, że w ub. roku jedno z podobnych zajść zakończyło się śmiercią polskiego górnika.

Na miejsce wypadku udał się niezwłocznie Konsul Generalny RP

Znakomici fizjologowie radzieccy w Polsce

W Polsce przebywają od kilku dni dwaj uczeni radzieccy, wybitni przedstawiciele pawłowowskiej szkoły fizjologicznej: akademik Lew N. Fiedorow i prof. dr Dymitr A. Biriukow.

Znakomici goście radzieccy przybyli do Polski na uroczystości związane z 100 rocznicą urodzin Pawłowa. Wezmą oni m. in. udział w specjalnym uroczystym zebraniu naukowym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Korzystając z pobytu w Polsce uczeni radzieccy odbywają szereg spotkań z uczonymi polskimi i zwiedzają ośrodki naukowe Warszawy, Łodzi i Krakowa.

Pragniemy pokoju!

Paryski pochód b. kombatantów i b. partyzantów

W piątek po południu odbyła się w Paryżu potężna manifestacja b. kombatantów i członków ruchu oporu, połączona z pochodem wzdłuż Pól Elizejskich do grobu nieznanego żołnierza na Placu Gwiazdy. Pochód otwierała orkiestra wojskowa, za którą na wózkach posuwali się inwalidzi z obu wojen światowych. Za stowarzyszeniem wdów wojennych postępowała francuska unia b. kombatantów, republikański zw. b. kombatantów ze sztandarami, byli więźniowie polityczni w pasiastych ubraniach z niemieckich obozów koncentracyjnych, b. jeńcy wojenni, wolni strzelcy i partyzanci, rodziny rozstrzelanych itp. Szczególnie imponująco przedstawiała się grupa b. kombatantów cudzoziemskich, w której licznie reprezentowani byli Polacy, dawni uczestnicy ruchu oporu we Francji.

Na trasie pochodu skoncentrowano znaczną ilość policji, która nie zdołała jednak przeszkodzić spontanicznym okrzykom tłumu widzów: „Pragniemy pokoju!" „Precz z haniebną wojną w Vietnamie!"

Studenci, których organizacjom władze zakazały udziału w pochodzie, udali się na Plac Gwiazdy drobnymi grupami lub pojedyńczo manifestując również w wielu punktach miasta przeciwko polityce wojny.

Coraz bliżej do Czung-Kingu

Według doniesień korespondentów amerykańskich, chińska armia ludowa odległa już jest tylko o 150 mil od Czung-Kingu w którym panuje popłoch i przekonanie, że los miasta może rozstrzygnąć się w ciągu kilkunastu dni. Czung-King jest ostatnim większym miastem kontynentalnym, które pozostało dotychczas pod władzą Kuomintangu.

Francja czci Stalina

RADA Miejska w Nanterre pod Paryżem postanowiła nazwać nowowytyczony bulwar imieniem Generalissimusa Stalina.

Kryzys w włoskim obozie rządowym

KIEROWNICTWO włoskiej partii socjalistycznej opublikowało rezolucję w związku z pogłębiającym się kryzysem w obozie rządowym Włoch.

Rezolucja stwierdza, że kryzys rządowy, który rozpoczął się dymisją ministrów — saragatowców i który został rozwiązany w ten sposób, że wakujące teki ministerialne objęli chrześcijańscy demokraci, jest dobitnym świadectwem tego, że partia saragatowców znajduje się w stanie rozkładu. Z drugiej strony kryzys ten jest dowodem, że większość klerykalno-konserwatywna nie uznaje form konstytucyjnych i parlamentarnych.

Rezolucja stwierdza, że wzrastające trudności w życiu gospodarczym kraju, ogromny wzrost bezrobocia, są aktem oskarżenia przeciwko klasie rządzącej i jej rządowi. W wytworzonej sytuacji żadne środki represyjne nie mogą zmusić do milczenia opozycji w parlamencie i w kraju.

Na zakończenie rezolucja oświadcza: kierownictwo partii socjalistycznej zobowiązuje wszystkich członków partii do pomnożenia wysiłków w celu jeszcze ściślejszego zjednoczenia narodu w walce z oportunizmem i polityką rządu.

STAN POGODY

Pochmurno z opadami deszczów. Mgły lub zamglenia, możliwość niewielkich przejaśnień na zachodzie kraju. Temperatura nocą około 0 stopni, dniem od 2 do 9 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków przeważnie zachodnich.

Co omawiano w Paryżu?

Trzej ministrowie głaszczą rząd w Bonn

Zaniepokojenie francuskiej opinii po konferencji 3 mocarstw

W Paryżu ogłoszono oficjalny komunikat dotyczący obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Stwierdza się w nim, że na jednym z posiedzeń byli również obecni ministrowie spr. zagranicznych krajów Beneluxu.

Jak wynika z ogólników komunikatu mocarstwa te zgodziły się na udzielenie szerszych uprawnień marionetkowemu rządowi niemieckiemu w Bonn, w zamian za dalsze ożywianie narodu niemieckiego „duchem demokracji", pod którym rozumie się... dalsze rozprzestrzenianie angloamerykańskiej propagandy wojennej i wypuszczanie na wolność b. dygnitarzy hitlerowskich.

Trzy mocarstwa obiecują rządowi w Bonn wprowadzenie go do „społeczności europejskiej" (?) przez dopuszczenie do tworzenia przedstawicielstw konsularnych Niemiec Zach. w sferze wpływów anglo-amerykańskich oraz uczestnictwo w „Radzie Europy".

To głaskanie reakcjonistów niemieckich przez ich patronów — USA oraz W. Brytanię wywołało zaniepokojenie postępowej opinii francuskiej, która stanowczo przeciwstawia się na łamach prasy odradzaniu starego imperializmu hitlerowskiego pod nową firmą „demokracji".

Dobrze poinformowany „Monde" dowiaduje się, że 3 ministrowie doszli do porozumienia w sprawie wstrzymania demontażu fabryk niemieckich. Postanowili oni również podnieść produkcji stali w Niemczech Zach. Następnie powzięto decyzję w sprawie dalszych inwestycji kapitałów amerykańskich w zagłębiu Ruhry. „Monde" dowiaduje się, że 3 ministrowie omawiali m. in. sprawę udzielenia Niemcom Zach. zezwolenia na zbrojenia oraz zastanawiali się nad kwestią przygotowań do przyjęcia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego. Poruszono również sprawy Chin, Azji południowo-wschodniej i Jugosławii.

Dzienniki podkreślają, że w toku konferencji między 3 ministrami ujawniły się bardzo istotne rozbieżności, lecz że ostatecznie Acheson narzucił swe poglądy W. Brytanii, a w szczególności Francji.

W toku konferencji odbyły się dwa posiedzenia rządu francuskiego. Na posiedzeniach tych Schuman zreferował stanowisko amerykańskie, co wywołało — jak słychać — przygnębienie wśród członków rządu.

Obrady trzech ministrów w Paryżu zostały przerwane. Minister Bevin powrócił do Londynu, zaś minister Acheson (USA) udał się do Niemiec Zachodnich.

Niespodziewany pożar w gmachu Frontu Narodowego w Paryżu

W gmachu Frontu Narodowego przy ulicy St. Georges w Paryżu wybuchł gwałtowny pożar, który pociągnął za sobą śmierć pracujących tam urzędników i spowodował poważne straty materialne. 8 osób uległo ciężkim poparzeniom,

Pożar ten wywołał żywe poruszenie wśród mieszkańców Paryża. Zachodzi podejrzenie, że został on spowodowany zamachem.

Cały kraj wita Marszałka Rokosowskiego

Z CAŁEJ POLSKI napływają w dalszym ciągu wiadomości o masowych zebraniach i manifestacjach, na których świat pracy z radością wita powrót wielkiego Polaka — Marszałka Konstantego Rokosowskiego do pracy w kraju i śle mu gorące, serdeczne pozdrowienia.

Międzynarodowy Dzień Młodzieży uroczyście obchodzono w ZSRR

10 bm. młodzież Zw. Radzieckiego obchodziła Międzynarodowy Dzień Młodzieży pod hasłem walki o trwały pokój.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i klubach, w szkołach i wyższych uczelniach ZSRR odbyły się uroczyste wieczory, połączone z odczytami poświęconymi walce młodzieży demokratycznej całego świata o trwały pokój.

W Moskwie obradowało w dniu 10 bm. plenum antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej, zwołane z okazji dnia młodzieży. W Moskwie odbyło się również spotkanie młodzieży miasta z delegacjami młodzieży bułgarskiej i czechosłowackiej.

W Leningradzie wobec licznie zgromadzonej młodzieży w pałacu kultury im. Gorkiego oraz w domu kultury spółdzielczej występowali uczestnicy międzynarodowych festiwalów młodzieży.

Blisko 2 tys. młodych Stachanowców, pracowników naukowych i studentów zgromadziło się w Państwowym Teatrze Opery i Baletu im. Szewczenki w Kijowie na zebraniu aktywu młodzieży stolicy Ukrainy, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Młodzieży.

Hajduckie Zakłady Hutnicze wzywają do WSPÓŁZAWODNICTWA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

W KATOWICACH odbyła się narada załóg 6 hut Hajduckich Zakładów Hutniczych z udziałem aktywu związkowego i partyjnego.

Po szczegółowym przeanalizowaniu dotychczasowego stanu gospodarki oszczędnościowej w hutach podległych Hajduckim Zakładom Hutniczym, zebrani przyjęli następującą rezolucję: w której zobowiązują się do 31 grudnia 1949 r. zwolnić łącznie z obrotu kwotę 1 miliarda zł i w związku z tym a) zmniejszyć własne środki obrotowe o kwotę 350 mij. zł. wpłacając tę sumę do Skarbu Pa'stwa, b) zmniejszyć zaciągnięty w NBP kredyt o 200 milj. zł, c) zmniejszyć sumę zobowiązań, wynoszących 2886 milj. zł o kwotę 450 mij. zł.

Zebrani uważają, że możliwości zwolnienia poważnych sum z obrotu istnieją w wielkiej ilości przedsiębiorstw uspołecznionych. Przyjmując na siebie zobowiązanie przysporzenia tą drogą państwu kwoty 1 miliarda zł, wzywają załogi innych przedsiębiorstw i fabryk przemysłu uspołecznionego do współzawodnictwa na tym odcinku.

Świat w kilku wierszach

GŁOSAMI komunistów, socjalistów i członków ugrupowań postępowych rada miejska w Aubervilliers pod Paryżem przyjęła uchwałę, w której gratuluje rządowi radzieckiemu i Generalissimusowi Stalinowi z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

PARLAMENT ludowy uchwalił ustawę o amnestii w związku z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

PRELIMINARZ budżetowy francuskiego towarzystwa kolejowego na rok 1950 przewiduje deficyt w sumie 90 miliardów franków. W związku z tym prasa zapowiada znaczną podwyżkę taryf przewozowych na kolejach.

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck mianował z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa niemieckiej misji dyplomatycznej przy rządzie radzieckim Rudolfa Appelta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

PRZEMAWIAJĄC na konferencji Mapaj premier Izraela Ben Gurion zaatakował gwałtownie komunistów i partię Mapaj oraz groził wszystkim, którzy zechcieliby przeciwstawić sie polityce obecnego rzadu. Przemówienie Ben Guriona zawierało różne utarte zarzuty zaczerpnięte z arsenału reakcji międzynarodowej, a skierowane przeciwko kołom postępowym Izraela.

W WIELU miastach włoskich doszło do incydentów, sprowokowanych przez grupki faszystów w rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej. Młodzież postępowa udaremniła prowokacje faszystowskie. W Turynie, z inicjatywy faszystów, w jednym z kościołów odprawiona została msza żałobna za Mussoliniego. Gdy faszyści po nabożeństwie wyszli z kościoła — rozpędziła ich grupa partyzantów.

Polscy studenci medycyny na studiach w Czechosłowacji

DO PRAGI przybyła grupa 43 studentów polskich mających odbyć studia medyczne na wyższych uczelniach Czechosłowacji.

Na dworcu w Pradze przywitali studentów polskich przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Zdrowia, organizacji studenckich i studentów-Polaków, studiujacych w Czechosłowacji.

Min. Zdrowia Czechosłowacji przydzieliło studentom polskim stypendia po 3.000 koron miesięcznie, a poza tym będą oni mieli zapewnione mieszkanie, wyżywienie, pomoc książkową i naukową narówni ze studentami czechosłowackimi.

W najbliższym czasie polskie Min. Zdrowia zamierza wysłać dalsze grupy studentów na studia do Czechosłowacji. Łącznie w Czechosłowacji będzie studiowało 100 studentów: w Pradze — 30, Brnie — 30, Ołomuńcu — 20 i w Hradec Kralove — 20.

Współzawodnictwo pracy W STALOWNIACH objęło wszystkie piece martenowskie

INICJATYWA pierwszego wytapiacza huty „Bankowa", który rzucił wezwanie do współzawodnictwa zespołowego o jak najwyższą produkcję stali i skrócenia czasu wytopu, została z entuzjazmem przyjęta przez załogi wszystkich stalowni w kraju.

Na licznych zebraniach robotnicy przedyskutowali szczegółowo nowe formy współzawodnictwa, oparte na bogatych doświadczeniach hutnictwa Związku Radzieckiego, dostosowując warunki współzawodnictwa do lokalnych potrzeb poszczególnych załóg.

W chwili obecnej współzawodnictwo międzyzmianowe, obejmujące poszczególne operacje przy przeprowadzaniu wytopów stali, podjęły już załogi wszystkich czynnych w obecnym okresie pieców martenowskich w hutach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Z dniem 1 bm. zobowiązania podniesienia jakości i ilości produkcji przez podpisanie umów o współzawodnictwie podjęły m. in. brygady zmianowe pierwszych wytapiaczy: Weisa, Koniecznego i Salewnika w husie „Pokój", zespoły Stillera, Roszczego i Brabańskiego w husie „Zygmunt" oraz Piatka, Sipa i Doliny w hucie „Ferrum".

W ostatnich dniach rozpoczęła również współzawodnictwo o podniesienie na wyższy poziom obsługi pieców martenowskich stukilkudziesięcioosobowa załoga huty „Batory".

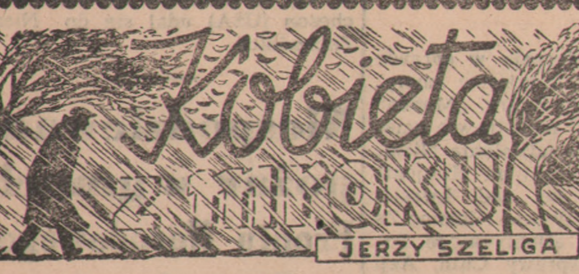
Już w pierwszych dniach nowego współzawodnictwa dało się zauważyć znaczne usprawnienie pracy. Nowe, nieznane dotychczas w Polsce formy współzawodnictwa w stalowniach, skłoniły władze hutnicze do przebudowania regulaminu płac dla zapewnienia uczestnikom współzawodnictwa wzrostu zarobków ściśle odpowiadającego osiągnięciom poszczególnych brygad. W ostatnich dniach opracowano regulamin obliczania zarobków na podstawie wyników punktowych, osiągniętych przez brygady pieców martenowskich.

ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
98[illegible]	Stanisław Moniowski — Debrzno, pow. Człuchów	1.000	
98[illegible]	Stefan Zaremba — Bydgoszcz PUP	100	wzywa: Sewerynę Heinzównę, Krystynę Mitręgę, Franciszka Kowalskiego, Maksymiliana Miękczyńskiego — wszyscy Bydgoszcz, Poczt. Urząd Przewozowy.
983.	Marcin Kuśnierek — Zielonczyn, p. Strzelewo	300	
984.	Pracownicy Komendy Pow. MO — Sępolno Krajeńskie	880	
985.	Stanisław Biernawski — Gdynia	300	
986.	Leon Behrendt — Iłowo, pow. Sępolno	100	
987.	Maciej Kasperski — RUTT Bydgoszcz	300	
988.	Ignacy Sobierajski — Aleksandrów Kujawski	200	wzywa: St. Grzybowskiego (Ciechocinek — UPT), Henryka Sokołowskiego (Aleksandrów Kuj. — UPT), M. Trochowskiego (Koncek — UPT), Z. Borowickiego (Aleksandrów Kuj. — Biuro Energetyczne).
989.	W. Sobolewski — Bytów, UPT	100	wzywa: Stanisława Kosewicza (Szczecin — DOPiT), Piotrowicza (Człuchów — UPT).
990.	red. Edmund Misiołek — Sopot	500	wzywa: dyr. Adama Wawera (Sopot, Kościuszki 42), nacz. Zygmunta Szopę (Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 551), prez. Piotra Skrzypczaka (Poznań, Miła 22).
99[illegible]	inż. Wacław Kąpiński — Gdańsk-Oliwa	500	wzywa: inż. arch. Zygmunta Ziołowskiego (Gdynia — Zarząd Miejski, Wydział Techn.).
992.	Bronisława Holz — Bydgoszcz	100	wzywa: Helenę Grochecką i Irenę Szczepańską (RUTT — Bydgoszcz).
993.	Tadeusz Szymański, kier. szk. podst. Szynczyce, p. Czarnocin	200	wzywa: Bogdana Zielińskiego, kier. szk. podst. (Karnkowo, pow. Lipno), Wacława Soszyńskiego, wicedyr. „Filmu Polskiego" (Katowice, Świerczewskiego 38-5), Dyzmę Buze (Kurs Adm. Społ. Min. Ośw. — Łódź, Piotrkowska 120), Jana Stępienia, kier. szk. podst. (Czarnocin, pow. Łódź), P. Daciuka, kier. szk. podst. (Biskupia Wola, pow. Łódź), Bolesława Kopcia, sekr. gminy (Czarnocin, pow. Łódź), Antoniego Woźniaka, przew. Gmin. Rady Nar. (Czarnocin, pow. Łódź), Józefa Krawca, prezesa Gmin. Spółdz. „Sam. Chł." (Czarnocin, powiat Łódź), Władysława Ścieszkę (Szynczyce, p. Czarnocin, pow. Łódź).
994.	Władysław Walentynowicz — Sopot	500	wzywa: Janinę Cygańską (Sopot, Grunwaldzka 5), Olgę Iliwicką (Sopot, Obrońców Westerplatte 28), Juliusza Studnickiego (Sopot, Obrońców Westerplatte 25), Zofię Heinrich (Sopot, Kościuszki 60), Stefana Śledzińskiego (Sopot, Kościuszki 60), Irenę Moniuszkową (Warszawa Barska 29), Jerzego Kaweckiego (Sopot, Władysława IV 19).
995.	dyr. Michał Guzik — Bydgoszcz	500	wzywa: Stanisława Urbaniaka, dyr. adm. handl. Zakł. Row. nr 2 (Bydgoszcz, Mazowiecka 29), Bolesława Nurzkowskiego, dyr. nacz. Zakł. Row. nr 1 (Bydgoszcz, Warmińskiego), Kazimierza Parasiaka, dyr. techn. Zakł. Row. nr 2 (Bydgoszcz, Mazowiecka 29), Józefa Biskupa, insp. kontr. techn. ZZR (Bydgoszcz, Fordońska 2).
996.	Jadwiga Cymerska — UPT Solec Kujawski	200	wzywa: Bronisława Fiałkowskiego, Helenę Łapkównę, Czesława Szafrańca, Alojzego Kallasa, Jana Budka — wszyscy Solec Kujawski, UPT; Czesława Małkowskiego, Zenona Wojtaszka, Rynkowskiego — wszyscy Solec Kujawski, Radiowęzeł PR; Janinę Gaca (Solec Kuj. — Zarząd Gminny), Barbarę Gajewską i Halinę Gillównę (Solec Kujawski — Tartak L. P.), Helenę Chudziankę, Irenę Serocką, Irenę Kokotównę — wszystkie Zakł. Sprzętu Transp. nr 5 (Solec Kujawski).



26

Po prostu zauważyła któregoś dnia, że gdy Edward, wbrew zapowiedzi nie zjawił się w ich mieszkaniu — sprawiło jej to przykrość. Potem zdarzało się tak częściej. Zrozumiała w końcu, że odczuwa jego brak, że dobrze się czuje wówczas, gdy jest razem z nią, że nawet czeka z niecierpliwością chwili jego przybycia. A to przecież znaczy bardzo wiele. To jest chyba wszystko.

Gdy więc matka powiedziała kiedyś — ot, tak od niechcenia, mimochodem niby — że właściwie to mogłaby wyjść za Okołowicza — przyjęła to jako coś zupełnie naturalnego, jako coś, co było łatwo przewidzieć, czego należało się spodziewać i co jest logicznym następstwem ich znajomości.

Potem nastąpiły zaręczyny. Zastrzegła sobie: ślub po ukończeniu studiów. Nie miała przecież powodów do pośpiechu. Chciała swój przyszły dom zbudować na trwałych, solidnych podstawach. Zgodził się chętnie.

Od tej też pory uchodzili za narzeczonych. Nigdy dotychczas nie żałowała danego słowa, a i teraz nie żałuje, chociaż Edward naprawdę zrobił jej przykrość. Zna go przecież dobrze. Wie, że nie uczynił tego celowo, że taki ma już charakter: jest trochę kłótliwy, uparty, trochę gruboskórny, a czasami przykry. To są jego wady. Ale poza tym Edward to człowiek wartościowy. Gdyby obliczyć, to napewno więcej w nim zalet, niż wad. A że ma kilka cech ujemnych, to trudno jest tylko człowiekiem, a nie ma ludzi idealnych. Wie Maria, że w tej chwili napewno Edward jest bez humoru, chmurny i stroskany. Przez to, iż wie, że ją uraził, że jest z niego niezadowolona. Edward to takie duże dziecko. Zrobi coś źle, powie jakieś niepotrzebne zdanie, mimowoli sprawi komuś ból — a potem chodzi markotny i zły na siebie. Nie można się na niego gniewać. Trzeba zrozumieć, że każda przykrość, wyrządzona przez Edwarda jest przykrością niezamierzoną, wynika po prostu z tego, że Edward nie zna jeszcze ludzi, że jest zbyt prosty i bezpośredni, że nie ma wyczucia, które powiedziałoby mu, czy jakieś zdanie sprawi komuś ból, czy też przyjęte zostanie z obojętnością. W pewnych rzeczach Edwarda nie można brać poważnie. Jest doświadczonym, cenionym inżynierem, ale nie jest psychologiem. I dlatego też dochodzi między nimi do częstych starć i zadrażnień.

Maria karci się w duchu za to, że była zbyt ostra. Bo przecież cóż takiego zrobił.?

Niepotrzebnie kpił z tamtego człowieka. To nieładnie. Ale wszyscy mężczyźni są szorstcy i mało delikatni. Oczywiście nie powinien tak mówić.

Istnieją pewne rzeczy, których nie można profanować śmiechem. Między innymi trwała, niezłomna wiara. Między innymi tęsknota. I miłość. Taka prawdziwa miłość, która nie gaśnie wraz z czyjąś śmiercią, lecz trwa i na całe życie rzuca głęboki, mroczny cień.

Myśli Maria w tej chwili o tamtym z leśniczówki. Jakie jest jego życie? Ciężkie i trudne. Wypełnione obłędną wiarą w czyjś powrót. Wypełnione tęsknotą.

Może wydać się to komuś śmieszne, ale nie należy mówić o tym kpiąco. Trzeba to uszanować.

— Mario!

Obróciła się momentalnie, jakby smagnięta batem. W drzwiach stał ojciec.

— Co tutaj robisz? Przeziębisz się przecież!

Potrząsnęła głową.

— Nie...Zupełnie jest mi ciepło...

Podszedł do niej i wziął ją za rękę. Dłoń dziewczyny była chłodna.

— Chodź do pokoju!

— Nie mam ochoty...

Popatrzał na nią i zrozumiał.

— Zaraz ich odprawimy. Wiem, że sprawił ci przykrość, ale nie myślisz chyba, że zrobił to rozmyślnie On taki już jest...

— On taki już jest...—powtórzyła jak echo i skierowała się do sypialnego.

— Wejdź tam — wskazał jej ręką drzwi wiodące do następnego pokoju i pożegnaj się z nimi. A do tej sprawy jeszcze wrócimy. Przyznam ci się, że i mnie zaciekawiła...

Uśmiechnęła się z wdzięcznością do ojca. On jeden potrafił przejrzeć jej myśli, on jeden wiedział, w jaki sposób z nią postępować.

— Nie zrozum mnie źle — zastrzegła się jednak — chodzi mi tylko o to, że ludzie chorzy nie są stosownym przedmiotem do żartów. Wiesz przecież, że nie wypada śmiać się z czyjegoś garbu, albo z tego, że ktoś się jąka. Nie wolno więc tym bardziej śmiać się z człowieka chorego psychicznie. Prawda?

— Tak. Trzeba mieć odrobinę taktu, którego niestety, Edward ciągle posiada za mało...

— No widzisz! I dlatego takie historie! Mnie, jako przyszłemu lekarzowi sprawiają one przykrość, gdyż wiem, jak bardzo cierpią ludzie chorzy...

Zauważył, że jest wzburzona. Nie zdziwiło go to. Całkowicie przyznawał jej rację. I jego uraziło zachowanie Edwarda.

— Ale nie mów już o tym — dodał miękko — i nie wracajcie już do tej sprawy...

Twierdząco skinęła głową i przeszła do pokoju. Na tapczanie siedzieli Kamil i Zocha. Twarz dziewczyny była lekko zaczerwieniona, nie wiadomo: na skutek wina, czy na skutek szeptu Ostena...

Okołowicz spacerował dokoła stołu.

— Chcieliśmy już się pożegnać — powiedział na widok Marii — najwyższa na nas pora!

Nie protestowała. Rozstali się dość chłodno. Zdarzało się to zresztą bardzo często i nie dziwiło już nikogo. „Ot, takie młodzieńcze dąsy"!...—jak mawiała matka.

Kamil Osten długo trzymał w ręku dłoń Zochy. Uśmiechał się przytem nieznacznie, a Maria, widząc ten uśmiech, nabrała do Ostena jeszcze większej niechęci.

— Dobranoc — żegnał ich ojciec w progu. — Przyjdź jutro, Edwardzie...

Muzeum w Oświęcimiu

Pomnik walki i męczeństwa milionów ofiar bestialstwa hitlerowskiego

Decyzją rządu Polski Ludowej, tereny dawnego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wraz ze znajdującymi się tam zabudowaniami i urządzeniami, zostaną zachowane jako pomnik walki i męczeństwa narodu polskiego i innych narodów.

W miejscu, w którym ginęły miliony niewinnych ofiar bestialstwa hitlerowskiego, stanie ogromny kompleks 28 bloków muzealnych, obejmujący swym zasięgiem: muzeum polskie (15 bloków), muzeum międzynarodowe (9 bloków) oraz muzeum ilustrujące dzieje innych wielkich obozów niemieckich jak: Buchenwald, Dachau, Ravensbrück i in. (4 bloki).

Wychodząc z założenia, że muzeum jest instytucją międzynarodową, mającą dać obraz całości problemów, związanych z obozami koncentracyjnymi, ustalono rozpracowanie następujących tematów: okupacja hitlerowska w Polsce, zagadnienie obozów koncentracyjnych w ramach polityki nacjonalistycznej III Rzeszy; życie i praca niewolnicza w obozie; warunki mieszkaniowe więźniów obozu, zbrodnicza pseudonaukowa eksperymentalna medycyna niemiecka; warunki pobytu w „szpitalu" z uwzględnieniem tzw. „śmierci naturalnej" więźnia; „ludobójstwo", „Kanada". Blok śmierci i walka i zwycięstwo.

Zagadnienia te ilustrowane za pomocą eksponatów oryginalnych i odpowiednich plastycznych opracowań, znajdą pomieszczenie w obozie w Oświęcimiu, na którego terenie staną bloki muzeów polskiego i międzynarodowego. Obóz w Brzezince pozostawiony w stosunkowo mało zmienionym stanie odtwarzać będzie okrucieństwa Niemców. Na terenie tego obozu będą zachowane bloki żeńskie oraz 40 bloków męskich. W miejscu dawnych stosów krematoryjnych powstanie cmentarzysko, którego rozwiązanie architektoniczne powierzono prof. Guttowi. Również według projektu prof. Gutta na terenie dawnego krematorium 3, wzniesione będzie mauzoleum. Dotychczas opracowano już poza blokami, w których znajdować się będą pamiątki, pozostałe po ofiarach zbrodni hitlerowskich, 6 bloków. Są to: blok 15, 16, 17, 4, 11 i 21.

Blok 15, będący blokiem wprowadzającym w całość zagadnienia, przedstawi walkę Polaków z naporem germańskim od początku istnienia państwa polskiego, okres międzywojenny Niemiec oraz źródła i przyczyny zwycięstwa faszyzmu niemieckiego. Zobrazuje on ideologię hitlerowską, przygotowującą panowanie nad światem przez ludobójstwo oraz siły postępu, dające gwarancję pokoju między obydwoma sąsiadującymi narodami.

Następny blok 16 przedstawi zagadnienie obozów koncentracyjnych w ramach polityki nacjonalistycznej Niemiec w stosunku do ludności podbitej.

Blok 17 zilustruje „Życie w obozie", przedstawiając obóz od strony więźniów.

Blok 4 noszący nazwę „Zagłada milionów" tematyka swą nawiąże do tematyki bloku 15, gdzie przedstawiono założenia ideowo-polityczne faszyzmu niemieckiego odnośnie różnych grup narodowościowych. Uwydatni on grozę i potworność masowego wyniszczania.

Blok 11 — utrzymany będzie w formie rezerwatu w całym swym realiźmie.

Blok 21 pt. „Walka i zwycięstwo", stanowić będzie ostatnie ogniwo muzeum. Podkreśla on, że mimo cierpień przeżywanych powszechnie, obóz walczył i zwyciężył, że był nie tylko miejscem katuszy, ale placem boju z niemieckim faszyzmem. Wskazywać on będzie, że walka z każdą formą faszyzmu jest obowiązkiem każdego człowieka, a solidarność międzynarodowa — pierwszym warunkiem zwycięstwa, że walka ta pozostawała w ścisłym związku z walką toczoną na frontach militarnych i politycznych Europy, że siły postępu wyzwoliły obóz od zagłady. W bloku tym upamiętniona będzie również pamięć bojowników, poległych za wolność i demokrację.

Na ukończeniu znajduje się opracowanie bloków, które zobrazują „pracę więźnia", „medycynę eksperymentalną" i „pobyt w szpitalu".

Warszawa w planie 6-letnim

Mieszkania dla 250 tys. osób



Zagadnienie rozbudowy Warszawy zostało w planie 6-letnim szeroko ujęte i pomyślane w sposób, który decydująco wpłynie na wygląd stolicy, jej granice, komunikację oraz zaludnienie. O ile dzisiejsza Warszawa zajmuje przestrzeń 142 km. kw., o tyle zgodnie z planem 6-letnim wyłącznie jej dzielnice centralne rozciągać się będą na przestrzeni 400 km. kw., podczas gdy t. zw. Warszawski Zespół Miejski obejmie 3 tys km. kw.

Oczywiście, że projektowana planem 6-letnim rozbudowa stolicy wymaga ogromnych inwestycji. Większość inwestycji przewidzianych stanowić będą inwestycje mieszkaniowe, przy czym głównej rozbudowie ulegną centralne dzielnice miasta. Plan 6-letni przewiduje, że w końcu 1955 r. Warszawę zamieszkiwać będzie 850 tys. osób. Pociągnie to za sobą konieczność wybudowania mieszkań dla ćwierć miliona ludności. Na ludność tę składa się: około 70 tys. osób mieszkających w warunkach nieodpowiednich, około 30 tys. ludzi zamieszkujących domy grożące zawaleniem lub przewidziane do rozbiórki oraz ok. 150 tys. nowych mieszkańców, którzy napłyną do stolicy w okresie planu 6-letniego.

W okresie więc planu 6-letniego Warszawa otrzyma 130. tys. izb mieszkalnych. Jest to wystarczającą ilość dla zapewniania mieszkań wspomnianym 250 tys. osób, przyjmując, że przyjęta w planie 6-letnim norma zagęszczenia wynosi 2 osoby na izbę — wobec 2,3 osoby, które określały normy dotychczasowe.

Punkt wyjścia w planie 6-letnim odnośnie zaplanowanych inwestycji mieszkaniowych stanowi 750 tys. mieszkańców Warszawy — z tego na 630 tys. oblicza się mieszkańców Warszawy centralnej oraz na 120 tys. mieszkańców dzielnic peryferyjnych.

Wspomniane 130 tys. izb mieszkalnych zostanie wybudowanych w szeregu osiedli i kolonii, w formie dużych zespołów mieszkalnych. Na zachodnim brzegu Wisły zespoły te powstaną na Kole, Młynowie, Muranowie, Nowym Mieście, Żoliborzu, Bielanach, Ochocie, Mokotowie, Sielcach i we Włochach. Na wschodnim brzegu — Na Pradze Centralnej, na Bródnie, Grochowie i Saskiej Kępie. Osiedla mieszkaniowe Warszawy planu 6-letniego znajdą się więc w 14 dzielnicach. Oczywiście w Śródmieściu i dzielnicach starszych akcja budowlana obejmie wszystkie wolne parcele i place budowlane, jak również remonty i odbudowę domów zniszczonych.

Plan 6-letni przewiduje również wydzielenie terenów dla budownictwa indywidualnego. Tereny na to budownictwo przewidziane znajdują się na północ od Młocin i Służewca.

CZYTELNICY piszą...

Gorący apel

Szanowny Panie Redaktorze!

Mimo szalonych swoich zajęć, racz pan przeczytać ten list. Zmusza mnie do tego konieczność. Dwa i pół lat temu, umarł mój mąż wróciwszy z obozu, na gruźlicę. Zostałam sama z dwiema córeczkami w wieku lat. 7 i 5. Niestety pielęgnując męża, sama zaraziłam się gruźlicą. Nie mogę pracować fizycznie. Zajęła się mną Opieka Społeczna i na jej koszt leczę się.

W 1947 i 48 r. byłam wysłana do sanatorium PCK w Zakopanem. Stan mój się poprawił. W tym roku nie było miejsca, przeto nie mogłam dostać przydziału na dalsze leczenie sanatoryjne. Stan mój uległ zmianie i zrobiła się kawerna. Lekarz podopiecznych dr Roman Brejer zalecił mi streptomycynę. Potrzeba mi 50 g.

Stan mój materialny jest ciężki. Dostaję wyżywienie od siostry, która także jest wdową i ma synka i matkę staruszkę. Odżywiać się więc tak jak należy nie mam za co. P. Redaktorze! Pragnę jeszcze choć trochę żyć, (mam dopiero 35 lat) i wychować swoją Ewę i Bożenkę. Zwracam się przeto z gorącą prośbą, czyby na łamach poczytnego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na skutek ogłoszenia przez P. Redaktora, nie znaleźli się ludzie ofiarni. Może ktoś zamożniejszy mógłby choć po 1 gramie ofiarować. Może społeczeństwo nasze, tak ofiarne, pomoże nieszczęśliwej matce. Lekarz nie może mi zrobić odmy, gdyż mam zrosty i słabe serce. Twierdzi, że tylko streptomycyna może mi pomóc. Opieka Społeczna nie posiada tych zastrzyków. Staram się przez Urząd Zdrowia, napróżno. Jest to ostatnia deska ratunku, której się uchwyciłam. Przez wzgląd na dzieci pomóż mi, Panie Redaktorze!

Regina Gręblewska

Włocławek,

ul. Stalina 25 m. 3

Dzieci kujawskie na Zamek Warszawski

Dzieci szkoły powszechnej w Krążkowie, gmina Złotniki Kujawskie w ciągu całego roku składały pieniądze na wycieczki szkolne. Z tych oszczędności oddały część — zł 1.000 na odbudowę zamku warszawskiego. Kwotę tę przesłały do naszej Redakcji wraz z pozdrowieniami z Kujaw dla czytelników IKP.

A oto ich nazwiska: Stanisław Myszka, Genia Kogutówna, Zofia Pawelczyk, Janina Stachel, Teresa Głuszek, Kazimierz Gajda, Leon Andrysiak, Zdzisław Janiszewski, Bernadeta Jędrusik, Urszula Szulerowicz, Czesław Lisiecki, Leszek Kołodziejski, Ferdynand Zalewski, Władysław Stachel, Stanisław Marut, Kazimierz Kiliński, Krysia Lisiecka, Krzysztofa Marut, Irena Buczkowska, Anielcia Stachel.

Kochane dzieci! Dziękujemy serdecznie Wam i Waszemu Wychowawcy. Będziemy się cieszyli, jeśli z nazwiskami Waszymi spotykać się będziemy również w gronie „Światka Dziecięcego".

Odpowiedzi Redakcji

L. Truszczyński Włocławek. Mamusia ma rację, że trzeba mieć silne płuca, żeby zostać marynarzem. Ale jak będziesz pilnie pił tran, to Ci się napewno wzmocnią. Dziękujemy za pozdrowienia.

J. Daroszewski — Włocławek. Przyjmujemy Cię do naszego grona i postaramy się przesłać brakujące Ci numery Światka od pierwszego rozdziału nowej powieści pt.: „Tajemnica leśnej polany".

Irka i Janek Żalik — Pawłowice. Bardzo się cieszymy, że chcecie należeć do naszego grona. Przysyłajcie pilnie rozwiązania zadań, a napewno i was nie minie nagroda.

R. Kreft — Chojnice. Przysyłaj częściej rozwiązanie zadań.

Krystyna Szandrach — Grudziądz. Możemy Ci przysłać numery naszego pisma, ale podaj nam dokładny adres

Jerzy Cierpicki Inowrocław. Czekamy ciągle na obiecany list. Czy przeszedłeś do klasy VII?

D. Mielcarek — Czekanów. Już dawno do nas nie pisałaś Danko. Będziemy czekać cierpliwie.

J. Masella — Starogard. Pewnie już opuściłeś szkołę, prawda i „Światek" przestał Cię interesować, bo dawno nie pisałeś do nas.

Biruta Markusówna — Groda Wielka. Czy i w tym roku osiągnęłaś z wszystkich przedmiotów stopień bardzo dobry?

H. Jakubowska — Kaszyce Milickie. Jak się ułożyła korespondencja z dziewczynką ze Szczecina? Serdecznie pozdrawiamy!

Rozwiązanie zadania: PIRAMIDA.

Trafne rozwiązanie nadesłali: Genia? K. Garstecki — Toruń, R. Struczyński — Tczew, *Zb. Nowak — Gniezno*, L. Szymańska — Bydgoszcz, Ewa Tyborska — Bydgoszcz, Józef Ciecierowski — Pabianice, E. i M. Dziedziul - Dzierżgoń, W. Górska — Starogard, B. Czerniak — Wąbrzeźno, L. Truszczyński — Włocławek, R. Czaplewski — Czersk, D. Mielcarek — Czekanów, M. Markowska — Nowe, T. Stiebler — Gdynia, E. Cysewska — Starogard, *H. Bielińska — Kałdowo*, K. Laska — Mierzeszyn, G. Wiśniewska — Murucin, A. Kawczyński — Bydgoszcz, N. Wysocki — Bydgoszcz, H. Dawydzik — Bydgoszcz, K. Przybyłowska — Bydgoszcz, M. Kosowiczówna — Leszno, M. Okniński — Bydgoszcz, Zb. Krzyżanowski — Bydgoszcz, K. Findling, Bielice, J. Daroszewski — Włocławek Zb. Jarnath — Bydgoszcz, T. Stefaniak — Bydgoszcz.

Nagrodę otrzymali: H. Bielińska — Kałdowo, Zb. Nowak — Gniezno.

GDZIE SĄ BŁĘDY?

Bawiąc przejazdem w Libanie, widziałem w pewnej dżungli ciekawy okaz strusia, którego mój towarzysz natychmiast zabił.

Nad. H. Dawydzik

ŚWIATEK DZIECIĘCY



Nr 40 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 5

MARIA BORUNIOWA

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY — 9

Krzyk jej sprowadził Marysię, obudził drużynową i kilka dziewczynek. Nie zwracała uwagi na pytania, tylko w zdenerwowaniu szukała zawzięcie.

— Zastępowa „Pliszek"! — rozległ się głos Hanki — proszę do mnie!



Ziuta opanowała się i podeszła do drużynowej.

— Co zaszło?

— Ja nie wiem! — rzuciła hardo Ziuta. — Ale ja się dowiem!!!

— Żądam wyjaśnienia.

Patrzyły na siebie zimno.

— Przed nią... Przed tą... — buntowała się w myślach Ziuta. — Nie będę jej opowiadała o tym podstępnym, bezmyślnym, wymierzonym przeciw mnie figlu...

Dopiero po dłuższym wahaniu zaczęła nawpół ironicznie:

— Nic takiego! Zrobiły mi kawał... Przebrały się! Myślały, że ja się przestraszę! Żadne widma nie robią na mnie wrażenia!!! Gdybym się nie potknęła — już ja bym się z tą „artystką" rozprawiła!! — nagle wyprostowała się jak struna i zakończyła:

— Druhno komendantko, proszę o przeprowadzenie śledztwa. Druhny nie przestrzegają dyscypliny obozowej — wykradają się bez zezwolenia!!!

— Druhnę zastępową przywołuję do porządku!

Ziuta wyprostowała się.

ROZDZIAŁ 5

Wśród pól złocących się rozfalowanymi łanami zbóż, maszerowała drużyna harcerek.

— Ileż złota! Ile złota w tym zbożu! — wołała radośnie Danusia Kępówna Ale co to? Jakiś śpiew?

— Chłopcy nadchodzą! Zapomnia-

6 tygodni pobytu
w domu turnusowym w Liskowie
przywraca dzieciom zdrowie

Toruń, w listopadzie.

Słyszałem już o różnych domach dla dzieci — więc o domach kolonijnych, wypoczynkowych, różnych sierocińcach itp., ale o domu turnusowym usłyszałem onegdaj po raz pierwszy.

— Co to za nowy „grzyb" społeczny — pomyślałem — bo istotnie instytucje te powstają u nas jak grzyby po deszczu. Są jednak widocznie potrzebne, niezbędne, bo zawsze są przepełnione i cele spełniają wielkie. Gdy więc dowiedziałem się o wycieczce do takiego domu, wprosiłem się na współpasażera, gdyż chciałem koniecznie zobaczyć to nowe cudo na własne oczy.

Wycieczkę do takiego domu organizowało właśnie koło świetlicowe ZMP przy Gimnazjum Przemysłowym w Toruniu. Uczniowie ci wzięli w opiekę taki właśnie dom — Okręgowy Dom Turnusowy w Sikorowie w powiecie inowrocławskim i choć to daleko, bo ponad 40 km od Torunia, zobowiązali się jednak odwiedzać go raz na miesiąc i urządzać dla wychowanków tego zakładu wesołe wieczory świetlicowe. — Podróż autobusem minęła przyjemnie i szybko, bo akordeony zespołu przez całą drogę umilały czas, a szofer autobusu prowadził swój motor w tempie i takcie skocznych polek i mazurków. W Sikorowie zespół świetlicowy zaczął spełniać swoje „obowiązki" z chwilą opuszczenia autobusu. Z muzyką i pieśnią na ustach weszli do zakładu i z miejsca zaczęła się wesoła zabawa, która trwałą do obiadu.

— A sam obiad? — Naprawdę bardzo smaczny i pożywny. Zupa pomidorowa na mięsie z ryżem, pieczeń z ziemniakami i sałatką, oraz kompot...

— Czy tak tu się je zawsze? — pytam kierowniczkę zakładu.

— Tak, proszę pana — odpowiada zapytana — dzieci otrzymują tu 4500 kalorii. Jest to konieczne, bo dzieci zmieniają się tu co sześć tygodni — tyle właśnie trwa jeden turnus — a do domu naszego są skierowywane dzieci chorowite, anemiczne, zabiedzone, którym w pierwszym rzędzie, obok świeżego wiejskiego powietrza, potrzeba też dobrego odżywiania. Mamy tu dzieci z całego Pomorza, bo dom ten zorganizowało Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

— A jak z nauką? — pytam — przecież dzieci te chodziły do szkoły i po powrocie będą miały luki, trudności w nauce.

— Tutaj, proszę pana, też normalnie uczymy, odbywają się lekcje według programu szkolnego, tak, że żadnych luk ani przerw w nauce dzieci nie będą miały.

Znowu odezwał się akordeon, a z sali słychać radosny krzyk zabawy. Zwiedzam po obiedzie kuchnię, magazyn, sypialnie dziecinne. Wszędzie lśni czystością. W sypialniach, które są słoneczne, obszerne, porządek panuje wzorowy. Na łóżkach czysta pościel....

Ale oto proszą nas do świetlicy — Program składa się z dwóch części — pierwsza poświęcona miesiącowi przyjaźni polsko - radzieckiej, druga — wesoła. Przemówieniu o potrzebie przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim przysłuchują się nie tylko dzieci, ale też goście — ludność miejscowej wsi. Przyszli po to, by się czegoś ciekawego dowiedzieć i popatrzeć na zabawę młodzieży. Po przemówieniu wiersze poetów radzieckich, potem śliczna rosyjska bajka ludowa, kilka melodyjnych pieśni co chwytają za serce, a później część wesoła i zabawa. No ale do Torunia droga daleka, przeszło dwie godziny jazdy, więc czas odjeżdżać.

— Dziękujemy, szczęśliwej drogi — żegnają nas dziewczynki z żalem, ale droga powrotna nie bardzo była szczęśliwa...

Właśnie rozmawiałem z pomocnikiem szofera, który chwalił się, że autobus ten przejechał już 17.000 km, a nigdy się jeszcze nie popsuł na drodze.... Chciałem mu poradzić, by odpukał to, ale nie zdążyłem, bo właśnie w tej chwili coś zgrzytnęło w motorze i wóz stanął.

— Nawaliło sprzęgło — oznajmił krótko szofer i zabrał się do naprawy. — Czekaliśmy w wozie przeszło dwie godziny, a gdy się okazało, że defekt jest poważny i nie da się go szybko naprawić, zdecydowaliśmy się, zrezygnowani, wrócić do Torunia pociągiem. Gdy po północy wysiedliśmy wymęczeni z pociągu, okazało się, że chłopcy nie mają nawet pieniędzy na autobus.

— Trudno, trzeba przejść się na piechotę — zdecydowali. Myślałem, że przygoda ta ich zniechęci, ale żegnając się ze mną oświadczyli, że zaraz zabierają się do opracowania nowego programu, bo za miesiąc znowu muszą być w Sikorowie....

Tadeusz Szwec.

Prenumerata czasopism - dowodem kultury



Fotografia obrazu H. Priebego z jego autoportretem wykonana przez p. Priebego.

Fotograf - artysta

Fotografia może być prawdziwą sztuką, jeżeli zajmie się nią artysta. I tak się składa, że niejednokrotnie artyści są pionierami fotografiki, a fotografowie są artystami.

Do artystów-fotografów zaliczyć należy członka pozn. Cechu Fotografów p. Henryka Priebego, który mieszka w Obrzycku — w małym lecz malowniczo położonym miasteczku Wielkopolski. P. Priebe jest z zawodu grafikiem; uczył się zawodu w Poznaniu. Tu też od początku interesował się fotografiką oraz uczył się rysunków.

W okresie 1902 do 1905 r. debiutował nasz artysta malarz i fotograf w Bydgoszczy, gdzie mieszkał dłuższy okres czasu. Tu wystawiał swe obrazy. Brał następnie udział w wystawie malarzy we Lwowie, był kierownikiem wystaw Salonu Artystów Plastyków w Krakowie, gdzie wystawiał swoje prace.

W malarstwie pociąga go portret. Toteż w tej dziedzinie jest doskonałym. Jego zmysł artystyczny w dziedzinie grafiki — dał liczne i piękne litografie. Artystą jest też p. Priebe w zawodzie fotograficznym — nie mówiąc już o zamiłowaniu specjalnym do muzyki i śpiewu, którym poświęcał się z zapałem w swej młodości.

Dom Priebego w Obrzycku był salonem sztuk, w którym znajdowały się obrazy słynnych malarzy polskich i obcych, artystyczne kilimy, piękne meble i uzupełniające całość drobiazgi rzemiosła artystycznego, świadczące dobrze o smaku estetycznym właściciela.

Dziś — po zniszczeniach wojennych — niewiele zostało z tych bezcennych dzieł sztuki w domu Priebego. Ale to, co zostało, otaczane jest szczególną troską i pieczołowitością. A artystyczna dusza Priebego sprawia, że jego działalność malarska nie zasypia i że sztuka fotograficzna w Obrzycku utrzymana jest na wysokim poziomie artystycznym i technicznym. Toteż zjeżdżają się do Priebego jako do artysty-fotografa ludzie z okolicy nawet odległej, by mieć portret z jego pracowni.

Rem

Ciekawe odkrycie geologiczne
w okolicach Tczewa

SOPOT (em). W czasie wycieczki krajoznawczej, odbytej przez grupę młodzieży szkolnej, pod kierownictwem prof. Olimpii Świaniewiczowej, wykładającej naukę geografii w Państwowym Liceum Handlowym w Tczewie, udało się jej dokonać niezwykle cennego odkrycia, które będzie stanowiło przyczynek do wnikliwych badań naukowych.

Grupa młodzieży, obserwująca dotychczasowe roboty przy budowie autostrady Malbork — Gdańsk, natrafiła na swoistego rodzaju ziemię. Prof. Świaniewiczowa po bliższym zapoznaniu się z warstwą ziemi, stwierdziła istnienie tu tzw. ozu kopalnego — utworu lodowcowego, usypanego przez wypływające spod topniejącego lodowca wody.

Oz kopalny w pobliżu Tczewa jest przykryty na całej swej długości gliną morenową, co pozwala wnioskować, że powstał on przez wypływające spod wspomnianego właśnie lodowca wody. W pobliżu też został znaleziony oz, stanowiący resztki roślinne i zwierzęce.

Prof. Świaniewiczowa postanowiła bliżej zająć się badaniem terenu. Już w niedalekiej przyszłości dowiemy się, czy istotnie oz tczewski jest właśnie ozem kopalnym z okresu lodowcowego. Niewątpliwie, po dokonaniu skrzętnych badań i stwierdzeniu faktycznego istnienia ozu, nauka polska będzie mogła w przyszłości przeprowadzić szczegółowe badania, mające kolosalne znaczenie dla geologii.

jaś? Drużyna naszych znajomych: Jurka, Kazika i Antka! Ale my przybyłyśmy pierwsze! — mówi chełpliwie Zosia.

— Musimy się tak starać, abyśmy były pierwszymi w pracy, uważa Hanka.

—Będziemy! Musimy być pierwsze!

Po przywitaniu, drużynowi porozumiawszy się z sobą, rozstawiali zastępy. Jeszcze jedna uwaga, jeszcze rozkaz i wszyscy znaleźli się na stanowiskach.

Zaturkotała maszyna i pełne złote kłosy kładły się miękką falą. Jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki, stawały szeregami kopy. W ciepłym, rannym słońcu drużyny pracowały ochoczo.

— Patrzcie! Patrzcie! — wołała Ziuta — Ładnie! Ładnie! Władek Kaliski boksuje się z Jędrkiem Kubiakiem! Hej! Hej! Widzieliście przodowników lenistwa?!

— Nie ciskaj się, Ziutka! Patrz ile kop stoi za nami!!! — odkrzyknęli chłopcy.

— Ładni z was pracownicy!

— My, to tak tylko, dla treningu! — śmieje się Władek. — A ty znów uważasz, że gapienie się po polu, to twoja funkcja?

Już miała odpowiedzieć coś uszczypliwego, gdy zauważyła iż dziewczynki się tajemniczo naradzają. Chciała znów zwrócić uwagę, gdy rozległ się głos Danki: — Zastęp „Biedronek" wzywa zastęp druhów „Jeleni" do współzawodnictwa!!!

— Wspaniale! A zastęp „Żubrów" wzywa druhny z zastępu „Pliszek". druhno Zaborska!

Ziuta wyprostowała się jak struna i zawołała: A zastęp „Pliszek" przyjmuje!

I dalej samorzutnie wzywały się zastępy do współzawodnictwa.

Zawrzała praca. Migały snopy, poruszały się zwinnie ręce.

— Spieszmy się, patrzcie, ile już oni nastawiali! — gorączkuje się Ziutka.

— Pilnuj swojego zastępu! Nie widzisz? Kopka ci się wali! — krzyczy Marysia.

— Co to się dzieje? Już druga kopka „Pliszek" leży! O! Tam! Trzecia! Czwarta! — woła zastępowa „Sarenek" Krysia.

Ziuta biegnie w stronę leżących snopków wołając:

— Zosia! Henia! Marysia! Trzeba zaraz postawić!

Skoczyła do jednej z oddalonych kopek.

— Aaa to ślicznie, chłopaki! wołała Ślicznie! Ładnie postępujecie! To pachnie sądem honorowym!

Pracujące opodal dziewczynki, jeszcze nie mogły zrozumieć co zaszło, gdy smukłe postacie Władka i Jędrka przebiegły im drogę. Jedynie Krysia wskazując na nich palcem krzyknęła:

— To oni! Oni! Na złość Ziutce poprzewracali wasze kopki!

— To nieuczciwość! Chodźmy, zaraz, do nich!

— Daj spokój! Teraz na to nie pora! Zastanowimy się po pracy co zrobimy — przerwała Ziuta. — Oj, Zośka, co ty wyprawiasz?

— No, co? Stawiam kopki!

— Ziarnem do ziemi a słoma do nieba? Byle wiaterek taką kopkę przewróci! Co?! Krysia Góralczyk? I ty to samo? To mi się nie podoba! Pracujcie sumiennie! Nie tylko ilość, ale jakość będzie decydowała! Przecież współzawodniczymy!

Tymczasem Władek i Jędrek wrócili do swego zastępu, który pracował w sąsiedztwie zastępu Ziuty. Uwijali się pośpiesznie. Znosząc snopki nie śmieli podnieść wzroku na towarzyszy. Wstyd im było. Teraz dopiero uświadomili sobie co uczynili.

— Strasznie mi głupio... — szepnął Jędrek.

— Jurek i cały zastęp to widział... dodał Władek.

— Nie o to chodzi! Sam postępek jest nieładny.

— Możnaby im trochę pomóc.. Choć tak wynagrodzić stratę czasu...

— Ale to będzie stratą dla naszego zastępu! Coś ty? A współzawodnictwo?

— Cicho. — Jurek idzie ze snopkiem.

Pracowali nie patrząc na zastępowego.

— Ładnieście się spisali.. Nie ma co mówić... Takie świństwo!.. — zaczął Jurek.

Chłopcy, stawiając snopy, patrzyli w ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PODPATRUJEMY PRZYRODĘ

Niedźwiedź brunatny

Wielu z was było zapewne w cyrku i widziało popisy tresowanych brunatnych niedźwiadków. O takich właśnie brunatnych niedźwiadkach chcę Wam opowiedzieć coś bliższego.

Niedźwiedź brunatny zamieszkuje Europę, Azję, Amerykę, a także Afrykę Północną. Opuścił on powoli wyżyny górskie i zamieszkuje chętnie w gęstych lasach Polski, ZSRR i Skandynawii. W młodych latach karmi się roślinami, z wiekiem zmienia tryb życia i staje się mięsożerny. Lubi nadzwyczaj miód, wyszukuje w lasach ule i miód z nich wyjada, stąd na Litwie nadano mu nazwę bartnika. Mrówki i winogrona są też jego ulubionym przysmakiem.

Długość niedźwiedzia brunatnego dochodzi do 6 stóp. Jest jaśniej lub ciemniej brunatny, z białą w młodości obróżką na szyi, pozostającą u niektórych w wieku dojrzałym. Niedźwiedzie żyją pojedynczo w lasach, a na zimę urządzają sobie legowiska w jaskiniach, norach lub w ziemi i te wyściełają mchem i barłogiem, co stanowi dość wygodne łoże. Sen ten jednak bynajmniej nie jest letargiczny, gdyż niedźwiedź od czasu do czasu budzi się i posiła. Samice wydają w zimie na świat dwoje lub troje dzieci. Niedźwiedźica przez pół roku karmi swoje młode mlekiem i przez 2 do 3 lat wszędzie wodzi je ze sobą, razem z nimi spędza zimę i troskliwą otacza opieką. Często oddaje młodsze rodzeństwo pod dozór starszego brata, którego lud rosyjski nazywa piastunem.

Mimo ciężkiego na pozór składu ciała niedźwiedź jest dość zręczny, a szczególniej goniony biega szybko. Do obrony jak i do napaści używa głównie łap przednich, przy czym staje na tylnych. Chód na dwóch nogach nie jest dla niedźwiedzia uciążliwy, doskonale pływa, wchodzi na drzewo, daje się wyuczyć tańca i różnych sztuk. Nadzwyczajną zmyślnością poszczycić się nie może, ale za to nie jest chytry, ani podstępny. Głównym przymiotem niedźwiedzia jest wielka siła. Zaczepiony przez człowieka staje z nim do walki, usiłuje napastnika uchwycić wpół i zdusić w swoim żelaznym uścisku. Sam jednak nigdy prawie nie zaczepia człowieka, tylko napastowany staje się groźny, wtedy naciera zajadle i jeżeli myśliwy nie zada mu śmiertelnego ciosu, zatapia w nim pazury i stacza bój śmiertelny. Uchodzącego strzelca, który go postrzelił ściga niedźwiedź bez wytchnienia przez lasy, strumienie i wzgórza.

Niedźwiedź, choć dziki z natury, oswaja się łatwo, a nawet przywiązuje do człowieka. Chowany długo jest nieszkodliwy, z wiekiem jednak staje się złośliwy i niebezpieczny dla ludzi i zwierząt domowych. Najczęściej bywa to jednak następstwem złego obchodzenia się z nim. Szczególniej ludzie, tresujący niedźwiedzie obchodzą się z nimi z oburzającym okrucieństwem. Aby zwierzę nauczyć tańczyć, wpuszczają je do klatki, której podłogę stanowi płyta żelazna, mocno rozgrzana utrzymanym pod nią ogniem. Z bólu od palącego mu stopy żelaza niedźwiedź staje na tylnych łapach i unosi je prędko, jednocześnie tresujący przygrywają na flecie i bębnie. Odtąd na dźwięk muzyki, przypominającej mu przebyte męczarnie, zwierz tańczy, jakby go jeszcze parzyło. Niedźwiedzie nie żyją dłużej nad lat dwadzieścia, a w starości często podlegają ślepocie.

Kalendarzyk

Sobota, 12 listopada 1949 r.
Katolicki: Krystyna, Marcina
Słowiański: Zbisława

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Wieczór artystyczny

Związek Zawodowy Pracowników Sztuki i Kultury urządza we wtorek, o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki wieczór artystyczny.

W programie występy aktorów Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej, solistów oraz zespołu instrumentalnego Tadeusza Polańskiego i Jana Dondalskiego. Wstęp bezpłatny, bilety wstępu otrzymać można w sekretariacie Zarządu Okręgu Pom. ZZPSK — Dom Sztuki Al. 1 Maja 20.

Kalendarzyk zebrań Stronnictwa Pracy

14. 11 godz. 18 — Posiedzenie Komitetu Grodzkiego i Powiatowego we Włocławku; godz. 19 — zebranie ogólne z referatem posła Henryka Trzebińskiego.

15. 11. godz. 18 — Posiedzenie Komitetu Grodzkiego i Powiatowego w Chełmnie; godz. 19 — zebranie ogólne z referatem posła Henryka Trzebińskiego.

16. 11. godz. 18.30 — Posiedzenie Komitetu Powiatowego w Chojnicach; godz. 19.15 — zebranie ogólne z referatem posła Henryka Trzebińskiego.

18. 11. godz. 19.30 — Posiedzenie Komitetu i zebranie ogólne w Brodnicy z referatem posła H. Trzebińskiego.

Złote gody małżeńskie



Złote gody pożycia małżeńskiego obchodzą w dniu dzisiejszym małżonkowie Franciszek Wojtynowski z żoną Marią z domu Miklasz zam. przy ul. Staszyca 7, długoletni prenumeratorzy naszego pisma.

Jubilaci, rodem z pow. bydgoskiego przebywali przed pierwszą wojną światową w Berlinie, gdzie Jubilatka była znaną i cenioną społecznicą w pracy nad utrzymywaniem polskości na obczyźnie. Jubilat, emeryt kolejowy pracował po powrocie do Polski przez 24 lata na PKP i odznaczony został Krzyżem Zasługi.

Zacni Jubilaci wychowali czworo dzieci. Jeden z synów był podczas wojny lotnikiem w RAF, drugi zginął w Oświęcimiu.

Na intencję Jubilatów odprawione zostało dziś rano nabożeństwo w Bazylice św. Wincentego a Paulo.

Do ogólnych życzeń dołącza się i nasza Redakcja. Ad multos annos.

4 miliony zł oszczędności rocznie

Racjonalizatorstwo pracy hasłem pracowników PKO

Wprowadzony ostatnio w Pocztowej Kasie Oszczędności szereg ulepszeń, mających na celu usprawnienie względnie racjonalizację pracy, świadczy niezbicie o głębokim zrozumieniu akcji „O" oraz akcji racjonalizatorstwa przez pracowników tejże instytucji.

Pomysły są albo wynikiem opracowań indywidualnych, lub też owocem narad wytwórczych, odbytych na terenie instytucji z inicjatywy zarządu w poszczególnych komórkach organizacyjnych PKO. Na podkreślenie zasługują pomysły indywidualne.

Uproszczenie prac związanych z przeprowadzaniem przelewów na Oddziały i z Oddziałów PKO — pomysł Fr. Rzewuskiego i T. Robaczyńskiego — wprowadził znaczną oszczędność pracy i papieru, oraz wprowadził uzgodnienie odpisów i dopisów międzyoddziałowych już w ciągu dnia pracy, co w konsekwencji ułatwiło znacznie końcowe uzgadnianie operacji bankowych. W rezultacie projekt ten da na przestrzeni roku ca. 850.000 zł oszczędności. Projekt J. Pocztarskiego wprowadzający uproszczenia w zleceniach przelewowych, a dający w efekcie zmniejszenie ilości błędów Biura Księgowań ułatwia bardzo pracę i skraca czas. Wartość oszczędności nie da się w tej chwili określić, gdyż pomysł powyższy wprowadzany jest dopiero w życie.

Poza tym wprowadzono na terenie PKO ostatnio szereg usprawnień jak np.: uproszczono system zarachowania wpłat czekowych za abonament radiowy, osiągając 2.160.000 zł oszczędności, skasowano prowadzenie kartoteki rachunków czekowych międzyoddziałowych, uzyskując 420.000 zł oszczędności, opracowano tablice procentowe do oprocentowywania wkładów oszczędnościowych, uproszczono i znormalizowano szereg druków i formularzy, co w wyniku dało dalsze wydatne oszczędności.

Łączna suma uzyskanych oszczędności przez zastosowanie wszelkiego rodzaju pomysłów, ulepszeń i usprawnień w pracy wynosi przeszło 4 miliony złotych rocznie.

Uroczysta akademia

W niedzielę o godz 12. w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się uroczysta akademia z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, na którą uprzejmie zapraszamy społeczeństwo bydgoskie.

Międzynarodowy Tydzień Studenta odbędzie się pod hasłem: „Studenci — łączcie się w walce o pokój, niezawisłość narodową i demokratyczne wychowanie".

KOMITET WYKONAWCZY M. T. S.

Wystawa Szkolnych Kas Oszczędności

W jutrzejszą niedzielę w gmachu PKO przy Alejach 1-go Maja odbędzie się otwarcie wystawy Szkolnych Kas Oszczędnościowych.

Wystawa zorganizowana przez Pocztową Kasę Oszczędnościową przy współudziale Kuratorium OSP, da obraz dotychczasowej działalności i osiągnięć Szkolnych Kas Oszczędnościowych.

Wystawa Szkolnych Kas Oszczędności w nowym gmachu PKO dostępna będzie dla publiczności w dniu 13 bm. od godz. 15.30 do 19, a w dniach 14,15 i 16 od godz. 9 do godz. 19.

Równolegle z otwarciem wystawy nastąpi uroczyste otwarcie nowowybudowanego budynku miejscowego Oddziału PKO.

Ważne dla osób podlegających rejestracji

Zwraca się ponownie uwagę na rozplakatowane na słupach i tablicach ogłoszeniowych zarządzenie Ministra Obrony Narodowej i obwieszczenie RKU Bydgoszcz — Miasto dalszej rejestracji rezerw osobowych, która odbywa się na terenie miasta Bydgoszczy w czasie od 2. 11. 49 do 21. I. 1950 r.

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż legitymacje stałe na odznaczenia Krzyżem Zasługi należy odebrać w tut. Biurze Prezydialnym (Ratusz, pokój 20 w terminie od 10 do 15 bm., w g. 9—12, za zwrotem pokwitowań, wydanych przy odbiorze tymczasowych zaświadczeń.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Mazepa.
Niedziela: Mazepa (15,30 i 19,30)
Poniedziałek: nieczynny.
Wtorek: Błękitna porcelana.
Początek codziennie o 19.30.

KINA **Pomorzanin:** Niebezpieczeństwo śmierci. **Wolność:** Zawieja. **Orzeł:** Podróże Guliwera. **Gryf:** 30-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej. **Bałtyk:** Aliszer Nawoi. **Polonia:** Nieczynne.

Początek seansów: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16, 18 i 20,30; Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.30 i 20.

POMORSKI DOM SZTUKI — Wystawa puszkinowska.

MUZEUM MIEJSKIE: w dni powszednie od g. 9—16, w niedziele i święta (bezpłatnie) od godz. 11—14.

DYŻURY APTEK. Do dn. 19 bm. Apteka „Pod Niedźwiedziem", ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53, „Przy Bielawkach", 1 Maja 91, telefon nr 23-61.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW. W sobotę od g. 15—17 i w niedzielę od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-dent. Adam Dobrowolski Al. 1 Maja 22.

PROGRAM LOKALNY
Niedziela, 13 listopada 1949 r.

6.50 Progr. og.-polski. 11.10 Pieśni w wyk. chóru „Halka" pod dyr. F. Tomaszewskiego 11.25 Program og.-polski. 11.45 Przemówienie wojewody pom. I. Kubeckiego z okazji inauguracji Międzynar. Tyg. Studenta 11.57 Progr. og.-polski. 22.40 Przegląd kulturalny tygodnia 21. Progr. og.-polski. 21.50 Opowiadanie K. Paustowskiego „Pastuszek". 22.05 Przegląd sportowy w opr. M. Dachowskiego 22.15 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji hymn.

Narada wytwórcza lekarzy fabrycznych

Specjalna piecza nad płucno-chorymi

Pomorze otrzyma więcej miejsc w ośrodkach kuracyjnych

Przy udziale przedstawiciela ORZZ Podst. Org. Part. Ubezp. Społ. i Dyrekcji odbyła się narada wytwórcza lekarzy fabrycznych, na której omówiono szereg aktualnych zagadnień pod kątem usprawnienia pracy w ambulatoriach przyfabrycznych. W pierwszym punkcie obrad zwrócono uwagę na konieczność pełniejszego wykorzystania wczasów leczniczych przez pracowników fizycznych. Wprawdzie pod tym względem województwo pomorskie znajduje się na pierwszym w Polsce miejscu i w roku przyszłym otrzyma większą ilość miejsc w ośrodkach kuracyjnych, jednak tu i ówdzie spotyka się z objawami niezrozumienia tej doniosłej akcji. I tak np. niektóre zakłady pracy wyznaczają urlopy większości pracowników w jednakowym czasie, co powoduje nawał wniosków na wczasy lecznicze w jednym terminie przy braku wniosków w innym. Zdarzają się również wypadki, że zakłady nie udzielają urlopów b. dobrym pracownikom w okresie letnim, przetrzymując ich, rzekomo ze względu na konieczność w pracy aż do okresu jesiennego. Są to oczywiście objawy szkodliwe i zostaną usunięte.

Następnie przeanalizowano stan higieny i profilaktyki, stwierdzając, że sprawa ta nie we wszystkich jeszcze zakładach została należycie postawiona. Obecnie dołoży się starań, by przez ścisłą współpracę lekarzy fabrycznych z radami zakładowymi i dyrekcjami osiągnąć lepsze rezultaty.

Podniesiono również doniosłość okresowego badania załóg fabrycznych. Odtąd badania takie odbywać się będą co najmniej raz na 6 miesięcy, a w zakładach, w których pracownicy narażeni są na choroby zawodowe — raz na 3 miesiące. Specjalnej pieczy lekarzy poddani będą płucno-chorzy, dla których przewiduje się częstsze badania.

W obszernej dyskusji poruszono szereg żywotnych problemów, jak szkolenie ratowników sanitarnych, zaopatrzenie w leki apteczek podręcznych, organizację popularnych pogadanek w ramach dni przeciwgruźliczych, oraz zwołanie publicznej konferencji sprawozdawczej, celem wysłuchania opinii świata pracy odnośnie działalności ambulatoriów przyfabrycznych.

Tępić warcholstwo sportowe!

W związku z coraz częstszymi awanturami na boiskach piłkarskich (ostatnio w Chojnicach, Nakle, Aleksandrowie Kuj.) okręgowe władze piłkarskie postanowiły z całą bezwzględnością karać winnych tym zajściom, aby wreszcie położyć koniec warcholstwu i gorszącym przykładom, szkodzącym sportowi.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Pom. OZPN na wniosek Kolegium Sędziów i WGiD powzięto uchwałę, mocą której dla „Spójni" (Złotów) zamknięto w Złotowie boisko na czas do 30. 6. 50 r., a kierownictwu sekcji piłkarskiej „Spójni" (Złotów) zabroniono piastowania funkcji na okres 3 lat. Powodem tej uchwały były awantury na boisku w Złotowie podczas meczu „Spójnia" (Złotów) — „Stal" (Nakło) w dniu 23. 10. br., gdzie z winy niedopilnowania kierownictwa i braku porządkowych doszło do gorszących zajść.

Zamknięcie boiska w Złotowie jest nie tylko zasłużoną karą za brak wyrobienia sportowego u zawodników, działaczy i publiczności. Jest to również ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy zapominając o istocie sportu, swymi nieodpowiedzialnymi wystąpieniami szkodzą opinii tak piłkarstwa pomorskiego, jak i całego sportu polskiego.

ZABAWA

Zarząd Cechu zaprasza członków Cechu Szewców i Chol. wraz z rodzinami na zabawę taneczną, którą urządza się 13 bm. w niedzielę w BTW., ul. Św. Floriana. Początek o godz. 16.

Masło na asygnaty

Zarząd m. Bydgoszczy — Wydział Przem. i Handlu zawiadamia, że posiadacze asygnat mlecznych z ważnością od dnia 16 października do 15 listopada br. mogą zakupić na kupon „A" w czasie od 10 do 25 bm. w punktach zarejestrowania 0,25 kg masła mleczarskiego po cenie wolnorynkowej (720 zł za 1 kg).

Niezrealizowane do dnia 25. 11. 49 r kupony tracą swoją ważność.

Rozliczenie kuponów przez punkty rejestracyjne z Centralą Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich powinno nastąpić najpóźniej do dnia 30. 11. br.

UWAGA ŻEGLARZE!

Komitet organizacyjny zwołuje na sobotę, 12 bm. o godz. 18 w małej sali WUKF (ul. Libelta) zebranie organizacyjne wszystkich żeglarzy i posiadaczy motorówek w celu utworzenia na terenie Bydgoszczy Yacht Klubu Polski.

Sport

MECZ „OGNIWO" - „WŁÓKNIARZ"

W niedzielę 13 bm. o godz. 9 rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C pomiędzy ZKS „Ogniwo" i ZKS „Włókniarz" Bydgoszcz. Mecz odbędzie się na Stadionie Miejskim. Zbiórka piłkarzy o godz. 8.30.

PIŁKARZE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W miesiącu wrześniu z imprez piłkarskich na Pomorzu odprowadziły kluby na odbudowę Warszawy blisko 225 tys. zł.

DRUŻYNA ZAPAŚNICZA ZS „GWARDII" BYDGOSKIEJ W LIDZE PAŃSTWOWEJ

BYDGOSZCZ. Uchwałą nadzwyczajnego zebrania zarządu Pom. OZA z dnia 9. 11. 1949 r. w związku z ostatnim zajściem w Nakle postanowiono zawiesić we wszelkich czynnościach sportowych wchodzących w zakres atletyki kierownictwo ZS „Stali" bydgoskiej i „Związkowca" Nakło oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminem sportowym PZA — zweryfikowano wszystkie spotkania o drużynowe mistrzostwo Pomorza w zapasach, gdzie wyłoniono reprezentanta okręgu wchodzącego do Ligi państwowej.

TABELA PRZEDSTAWIA SIĘ NAST.:

1. ZS Gwardia (Bydg.)	8	9	28:20
2. Stal (Bydg.)	6	7	24:16
3. Związkowiec (Nakło)	6	4	20:20
4. Kolejarz (Toruń)	6	2	16:32

Zaznaczyć należy, że drużyna ZS „Gwardia" posiadająca w swojej drużynie czołowych atletów Pomorza jak: Biskupskiego, Szeląga, Wiercińskiego, Cichego, Pułkownika, Betańskiego, Chencińskiego i Sokołowskiego, po ostatnich wysokich zwycięstwach nad „Związkowcem" Nakło 7:1 i „Stalą" bydgoską 6:2 — uzyskała miano najlepszego zespołu i godnego reprezentowania Pomorza w ciężkich bojach na arenie ogólnopolskiej.

Na fali dnia

Grypa „nie szaleje", ale... jest!

Skończyła się wyjątkowo piękna i prawdziwie „polska" w tym roku złota jesień. Słoneczne, pogodne i ciepłe dni ustąpiły pogodzie „listopadowej". Tej z deszczami, szarugą i wiatrami.

Taki „obrót rzeczy" skłonił oczywiście wielu mieszkańców naszych miast dbałych o swe zdrowie do otulenia się czymprędzej w garderobę zimową, w futra, „ciepłe" palta aby „zabezpieczyć się" przed grypą (!).

Skutek tej wymiany garderoby jest oczywiście odwrotny, i łatwo zrozumiały. Grypa właśnie wtedy „przychodzi" najłatwiej. I przyszła już do wielu. Wielu położyła na parę dni do łóżek. Nie jest to zjawisko jeszcze epidemicznym, ale już tego rodzaju, że zdrowi winni teraz tym rozsądniej zabezpieczyć się przed ewentualnością zapadnięcia na grypę, a chorzy leczyć się i unikać kontaktu z osobami zdrowymi (i odwrotnie).

(jastrz.)

KUPON

Konkurs z Festiwalu Świetlicowego radzieckiej sztuki na Pomorzu

Jaki zespół podobał mi się najwięcej — taneczny — teatralny ....

Dlaczego? ....

Imię i nazwisko: ....

Adres: ....



Mały felieton

Sposób na „powagę“

Przykro to, gdy na człowieka patrzą z góry, gdy nie doceniają jego powagi. Ale dobrze wam tak. Źle postępujecie. Każdy bowiem może stworzyć wokół siebie opinię bardzo ważnej persony, może podnieść swój autorytet. Trzeba tylko postępować w mądry i przebiegły sposób. Jesteś np. tzw. „gryzipiórkiem“, przyjmujesz petentów, którzy lekceważą cię i uważają za osobistość w ogóle nie wchodzącą w rachubę. Pokaż tym petentom, że jest inaczej!

Wcale nie trzeba być Sokratesem, wystarczy mieć w głowie trochę oleju. A więc przede wszystkim — nie śpiesz się. Pamiętaj — nos dla tabakiery a nie tabakiera dla nosa. Niechaj interesanci poczekają na ciebie z godzinę, a wtedy uświadomią sobie, że jesteś im naprawdę potrzebny. Ty im, a nie odwrotnie. Przyjdź do biura spokojnie, usiądź, wypal papierosa i zacznij rozkładać na biurku swoje wszystkie papiery. Denerwują się petenci? Niech ich diabli wezmą! Pamiętaj — nos dla tabakiery, a nie tabakiera dla nosa, jak sądzą naiwni! Wyciągaj więc wszystkie papiery, bilety tramwajowe, różne kwity i rachunki, stare listy i notatki, rozłóż to pięknie na biurku i racz łaskawie przyjąć pierwszego petenta. Obojętnie, jaką ma do ciebie sprawę, orzeknij:

— Tu brakuje ośmiu załączników!

Wtedy od razu nabierzesz powagi w oczach interesanta. Jasne, że nie musisz mówić, po co owe załączniki, bo po pierwsze sam nie wiesz, a po drugie, co to ciebie właściwie obchodzi? Wystarczy, że ich zażądasz. I pamiętaj o jednym: nie ty masz sprawę do interesanta, a interesant do ciebie. Gdy biedny petent stoi przed okienkiem i nie wie, co ma zrobić, przybierz marsową minę i oświadcz:

— Pan w ogóle nie ma pojęcia, proszę pana, o składaniu podań. Musi zapoznać się pan ze stosowną instrukcją. Drugie piętro, pokój 164.

Nieszczęsny petent idzie na II piętro, a tam odpowiednio poinstruowany kolega winien od razu zażądać zaświadczenia, że petent naprawdę musi zapoznać się z instrukcją. Wtedy petent wraca do ciebie. Ty go poślij jeszcze raz, na III piętro, po zaświadczenie, że takie zaświadczenie naprawdę jest mu potrzebne. Wtedy petentowi zmięknie tzw. rura. Stanie się łagodny i grzeczny. A ty nic. Każ mu jeszcze trochę pospacerować. Dopiero, gdy petent zacznie zgrzytać zębami, puść go do domu.

— Niech pan przyjdzie za dwa tygodnie! — powiedz. Dobrze na tym wyjdziesz. Jeśli petent jest facetem o stalowych nerwach — ciągnij dalej. Nie zrażaj się nawet wówczas, gdy przyniesie ci wszystkie załączniki zawsze możesz czymś go zastrzelić. Spytaj na przykład:

— A świadectwo moralności wydane przez Zakład Oczyszczania Miasta posiada pan szanowny?

Oczywiście nie będzie takowego posiadał. Wtedy zmarszcz brwi i powiedz:

— Jak mówi art. 24, paragraf 53/41 poz. 41/765/523 dekretu o ochronie kanarków i jak mówi art. 42, par. 643, poz. 734/12 ustawy o opiece nad ciężko poszkodowanymi idiotami — nie dopełnił pan formalności zapodanych w naszej instrukcji, wobec czego rozpatrzenie podania obywatela musimy wstrzymać do chwili przedłożenia nam wyżej wzmiankowanych załączników, celem rozpracowania takowych i dopiero wówczas wydamy kompetentną opinię.

Wtedy najcierpliwszy petent zapłacze i odejdzie. Gdy jednak spotka ciebie na ulicy, z daleka będzie się kłaniał i krzyczał:

— Moje najniższe uszanowanie, panie referencie!

Przestaniesz być człowiekiem z którym nikt się nie liczy. Nabierzesz wagi i powagi. A przecież tylko o to chodzi. Oczywiście, petentowi chodzi o co innego. Ale to nie ważne. Pamiętaj: nie tabakiera dla nosa, lecz odwrotnie.

Jur

Propozycje radzieckie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

istotę sprawy twierdząc, że propozycje radzieckie nie dadzą się rzekomo zastosować w praktyce. Malik podkreślił z naciskiem, że propozycje radzieckie są zupełnie realne i że są stale odrzucane jedynie ze względów politycznych. W komisji energii atomowej i w innych organach ONZ zasiadają przedstawiciele państw całkowicie opanowanych przez blok amerykańsko-brytyjski. Państwa te są ściśle związane ze St. Zjednoczonymi przez agresywny pakt północno-atlantycki i przez tzw. „pakt panamerykański“, który również jest sojuszem wojskowym. Nic więc dziwnego, że taka większość uchwala jedynie rezolucje dogodne dla St. Zjedn. Nie ulega wątpliwości, że taka sama sytuacja wytworzyłaby się w projektowanym przez St. Zjedn. międzynarodowym truście atomowym. Przedstawiciele państw związanych sojuszami militarnymi z USA uchwaliliby jedynie rezolucje dyktowane przez amerykańskie koła rządzące.

Oto faktyczne powody — oświadczył Malik — wskutek których plan amerykański jest nie do przyjęcia dla państw ceniących swą niezależność i suwerenność.

Następnie przemawiał delegat Haiti. Podkreślił on palącą konieczność ogłoszenia zakazu produkcji bomb atomowych. Poparł projekt radziecki jednoczesnego zawarcia dwóch konwencji — jednej o zakazie broni atomowej i drugiej o międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat Haiti zaproponował utworzenie 12-osobowej komisji, która opierając się na opinii ekspertów z dziedziny fizyki jądrowej opracowałaby do 31 lipca 1950 r. projekt konwencji oraz deklaracji o prawach i obowiązkach państw odnośnie broni atomowej.

Propozycja delegata Haiti będzie omawiana na następnych posiedzeniach specjalnej komisji politycznej.

SZKOCJA — WALIA 2:0

Eliminacyjny mecz piłkarski, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Szkocji nad Walią 2:0 (1:0). Spotkanie odbyło się w Glasgow.

KALENDARZ SPOTKAŃ BOKSERÓW

Zarząd PZB ustalił terminarz spotkań międzypaństwowych na rok 1950. LUTY: Austria — Polska, Polska — Francja; MARZEC: Polska — Finlandia; PAŹDZIERNIK: Włochy — Polska, Bułgaria — Polska; LISTOPAD: Rumunia — Polska; GRUDZIEŃ: Czechosłowacja — Polska.

Firma
FELIKS DOLCZEWSKI
Skład Przyborów Szewsko - Siodlarskich
przeniesiona została
na ul. Długą 58, tel. 31-17
7151



Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale kupuję. Dla warsztatów dogodne warunki zamiany na świece regenerowane.
CENTRUM — KAMIŃSKI
Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). (3001

Dom z interesem centrum zł 2.000.000. Dom II piętrowy zł 1.300.000. Willa ½ morgi ogrodu zł 2.000.000. Dom jednorodzinny zł 800.000, gospodarstwa, place budowlane sprzeda
JEZIERNY
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46 (3166

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Łódź, 11 Listopada 21 — tel. 150-36
CODZIENNIE o godzinie 19,15
„ROZBITKI“
Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od godz. 10—14 i od 16. 2968

Teatr Komedii Muzycznej „OSA“ — Łódź, ul. Traugutta 1
(Sala dawnej „Syreny“) — tel. 272-70
Dziś w sobotę o godz. 19.30 pełna humoru i dowcipu komedia radziecka pt. 2763
„Wzywa Was Tajmyr“
aut. Isajew i Halicz. z udziałem całego zespołu. Kasa czynna od godz. 10

DRUKI
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“
BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18
WSZELKIEGO RODZAJU

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, NIEDZIELA, 13 LISTOPADA.

6.50. Początek audycji. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.00 Proza staropolska. 10.15 Aktualne komunikaty. 11.00 Felieton. 11.25 W naszej świetlicy — aud. w wyk. zespołu świetlicowego Państw. Lic. Ogólnokształcącego w Lipnie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Gawęda przyrodnicza M. Toneckiego. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 U naszych twórców. 14.10 Koncert dla świetlic dziecięcych. 15.00 Koncert symfoniczny pod dyr. D. Sternefelda. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Nasze chóry śpiewają — chór Tęcza. 16.50 ZSRR mocarstwo morskie. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koguty pieją — słuchowisko wg Bałtusisa. 19.00 Miniatury kwartetowe i ronda fortepianowe w wyk. M. Bilińskiej-Riegerowej. 19.30 Dzisiejsze Chiny. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna — orkiestra P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Koncert muzyki poważnej. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI W II TERMINIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Toruniu, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1949 r. o godz. 9-ej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Władysławy Wiśniewskiej nieruchomości:

Toruń karta 706 ciąg dalszy Kw. 445, położonej w Toruniu przy ul. Słowackiego 23 a, składającej się z parceli budowlanej obszaru 503 m².

Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 597.560 zł, cena zaś wywołania wynosi 398.373 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 59.756 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 10. (3163

Toruń, dnia 8 listopada 1949 r.

Leonard Rzymyszkiewicz
Komornik.

NAUKA

TRZY
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (3153

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 300
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
TELEFON 39-05
Telefon pryw. 501-66
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACE

SPRZEDAŻ

Torebki
damskie, teczki płócienne, dermadoidowe poleca W. Czabański, Łódź, Piotrkowska 189. Tel. 272-24. (3159

Baterie
płaskie, słupkowe amerykanki poleca Wytwórnia Baterii, Toruń Bydgoska 18. (2894

Pośrednictwo
Włocławek, okazyjna sprzedaż domów, placy. Starodębska 12. Nienałtowski. [3116

Ziemię
ogrodniczą 10 mórg przy Gdyni sprzedam Ostrowski Leon, Gdynia, Chylonia Helska 21. (3154

Polecam
lametę srebrną, kolorową, włos anielski. — Mielcarzewicz, Bydgoszcz, 3 Września 12. (3165

KUPNO

SREBRO
monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
„NEOCHEMIA“
Laboratorium Chemiczne
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6
Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 3126

SREBRO złom monety
stale skupują 313
Zakłady Fotochemiczne Nr 2
Bydgoszcz, ul. Garbary 3

Korę topolową
kupię do rybołówstwa. Edmund Sperkowski, Bydgoszcz, Poznańska 6/5. (7147

Za przesłane życzenia, upominki i kwiaty z okazji naszego ślubu: Księżom parafii N. S. P. J.. organiście P. Jankowskiemu, chórom: „Panien Różańcowych“, „Harmonii“ Św. Cecylii, kościelnemu, współpracownikom oraz wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne podziękowanie.
7156 *Henryk i Janina Jaźwińscy*

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ na prowincji
poszukuje natychmiast
księgowego-księgowej
kontysty - kontystki
ze znajomością księgowości przebitkowej.
Oferty IKP Bydgoszcz pod „Spółdzielnia“ 3161

WOLNE POSADY

Marszantkę
samodzielną mistrzynię — kartą rzemieślniczą do prowadzenia warsztatu poszukuje. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Samodzielna“. (7152)

Pomoc
domowa samodzielna — dobra kuchnia, potrzebna — bezdzietni — majątek. Oferty IKP Bydgoszcz „Dobre warunki“. (7155

Czeladnik
piekarz-cukiernik potrzebny — zaraz. Wiśniewski, Paszęk, Mickiewicza 33, Olsztyńskie. (3164

Czeladnik
kominiarski na miasto poszukiwany. Połczyn-Zdrój, Grunwaldzka 10. Pilne. (3160

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
rolne 47 ha blisko Bydgoszczy, dobra gleba i budynki z inwentarzem oddam w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz „7133“. (7133)

WEŁNĘ OWCZĄ
kupuje
po najwyższych cenach
„RUNO“
Bydgoszcz, Stary Rynek 14
Dom B-ci MATECKICH
Telefon 24 61 3167

PRACY POSZUKUJĄ

Zegarmistrzowski
pomocnik przyjmie posadę (zamiejscową). Oferty IKP Bydgoszcz pod „Zegarmistrz“. (7154

RÓŻNE

Dr Biliński
choroby serca — 11—14. Łódź, Legionów 3. (3162

Magister
farmacji poszukuje wspólniczki. Oferty IKP Bydgoszcz pod „7153“. (7153)

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

HUMOR

TAJEMNICA HARMONII.

— Ależ proszę pana — ten kontrabas nie wydaje zupełnie głosu.

— Niechże pan będzie cicho — przez dziesięć lat tego tutaj zupełnie nikt nie zauważył.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-00284